

W mojej głowie stale Rolls Royce
 Moja szansa to mój voice, voice
 Zawsze chciałem se tam dojść, dojść
 Chyba mam do tego nos, nos
 Znów w oddali słyszę głos, głos
 Każda dziwka pali most, most
 Znów w oddali widzę sos, sos
 Taki chyba jest mój los, los

Każdy chyba miał to, a jak nie, to nie żył naprawdę
 Tylko w śnie, tylko w śnie, wychodzę na miasto
 Jakby w dzień, jakby w dzień, nie ma mnie znów trochę
 Trzeci dzień, trzeci dzień nie mam dokąd wracać
 Ale chcę, ale chcę, miałem ją na stałe
 Czułem stres, czułem stres, teraz jestem sam znów
 Chcę to mieć, chcę to mieć, to przed czym uciekłem
 To nie fair, to nie fair

W mojej głowie stale Rolls Royce
 Moja szansa to mój voice, voice
 Zawsze chciałem se tam dojść, dojść
 Chyba mam do tego nos, nos
 Znów w oddali słyszę głos, głos
 Każda dziwka pali most, most
 Znów w oddali widzę sos, sos
 Taki chyba jest mój los, los

Słucham nutek co ich nie ogarnia Shazam
 Robię raban, wszystko to co stworzę to ekstaza
 Co blokuje karła metr pięćdziesiąt w kapeluszu i obcasach
 Nie dziwne że ci smutno, kiedy widzisz moje jaja
 Ja mam okno na świat, nawet kiedy zamkniesz mnie w jebanych kazamatach, odpukać
 Populizmem świata nie zbawisz, ale mój los to nowa sztuka

W mojej głowie stale Rolls Royce
 Moja szansa to mój voice, voice
 Zawsze chciałem se tam dojść, dojść
 Chyba mam do tego nos, nos
 Znów w oddali słyszę głos, głos
 Każda dziwka pali most, most
 Znów w oddali widzę sos, sos
 Taki chyba jest mój los, los

Czego nie zrobię, każdy coś wie, każdy coś powie
 Co w mojej głowie, każdy coś chce, nikt nie pomoże
 Daj mi odpowiedź, jeśli coś wiesz, jeśli coś możesz
 Daj mi odpowiedź, bo już nie chcę, bo już nie mogę

Taki chyba jest mój los, los
 Taki chyba jest mój los, los